

GŁOS

RACIĄŻA

Nr 9
(267)

BEZPŁATNY BIULETYN GMINY RACIĄŻ Nr 9/103

2015 r.

Premier Ewa Kopacz odwiedziła gospodarstwo w Sierakowie



8 sierpnia premier Ewa Kopacz złożyła wizytę w gospodarstwie Tomasza i Jana Zglinickich w Sierakowie. Wcześniej w domu kultury w Raciążu odbyła się narada pod przewodnictwem pani premier z udziałem ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego, wiceministra rolnictwa Tadeusza Nalewajka, dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Janusza Skulicha, wojewodów z województw dotkniętych suszą i przedstawicieli służb. Uczestniczyli w niej również władarze terenu: wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak i burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski.

Więcej o wizycie na str. 3, 6 i 7

Drogowe głosowanie radnych

Sesję Rady Gminy Raciąż, która odbyła się 21 sierpnia poprzedziło, jak zwykle, wspólne posiedzenie stałych komisji rady. Najważniejsza decyzja dotyczyła wykorzystania pieniędzy na budowę dróg, zaoszczędzonych w przetargach. Radni stanęli przed dylematem, które trakty budować. Zgłoszone zostały trzy wnioski, ale na realizację wszystkich pieniędzy nie wystarczy. Przewodniczący rady Jarosław Jaworski zarządził głosowanie. Po raz pierwszy miało ono taką formułę. Na kartkach do głosowania umieszczono trzy proponowane drogi, radni musieli wybrać dwie z nich. Które wybrali?

Odpowiedź na str. 2

Budowa zalewu to nie bajdurzenie

Rozmowa z Ryszardem Giszczakiem, wójtem gminy Raciąż

***A co z zalewem? Niektórzy już zwątpili, że on powstanie.**

-Ja nie zwątpiłem i mimo głosów, które do mnie dochodzą, że budowa zalewu to bajdurzenie wójta, twierdząc, że zalew zbudujemy. Trwa uaktualnianie dokumentacji do przepisów, które w międzyczasie się zmieniły. Sprawa się przeciąga, bo Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zażyczyła sobie obserwacji fauny i flory na terenie przewidzianym pod zbiornik. Ponadto ukazał się przepis, według którego nie można ubiegać się o dotację unijną czy inne środki zewnętrzne, jeśli inwestycja nie jest ujęta w planie krajowym.

Czytaj na str. 4-5

W takt pieśni żołnierskich i rytm muzyki młodzieżowej

Dzień Miasta i Gminy Raciąż, zorganizowany w tym roku 14 sierpnia, odbywał się w takt pieśni żołnierskich i rytm muzyki młodzieżowej, a czas trwania imprezy po raz pierwszy odmierzał zegar na ratuszowej wieży, odslonięty i poświęcony tego dnia. Wcześniej w domu kultury oficjalnie otwarte zostało Kino za Rogiem.

Więcej na str. 8-9

Drogowe głosowanie radnych

Radni gminy Raciąż zdecydowali o przeznaczeniu 755 tys. zł na wykonanie jeszcze w tym roku nakładek bitumicznych na drogach od Krajkowa do „sześćdziesiątki” i z Gralewa do Kozolina.

Ta kwota to 555 tys. zł zaoszczędzona w rozstrzygniętych 10 sierpnia przetargach na trzy drogi: tzw. schetynówkę, czyli budowaną przy pomocy dotacji w ramach programu budowy dróg lokalnych (Cieciersk - Kraszewo Sławęcín - Kraszewo Gaczułty), drogę z Ćwierska w kierunku Niedarżyna (do granicy gminy) oraz w Dobrskiej Kolonii. Do tego dochodzi 200 tys. zł wcześniej zarezerwowane na wydatki związane z budową zbiornika „Kraszewo”,



- Nie ma co zostawiać pieniędzy na przyszły rok – przekonywał przewodniczący rady Jarosław Jaworski

które w bieżącym roku na ten cel nie będą spożytkowane (szczegóły w rozmowie z wójtem na str. 4-5).

Uchwałę w sprawie rozdysponowania wspomnianej kwoty radni podjęli na sesji 21 sierpnia, ale wypracowali ją kilka dni wcześniej podczas wspólnego posiedzenia stałych komisji rady.

Są dwie opcje: albo wydajemy te pieniądze w tym roku, albo zostawiamy na rok przyszły – mówił wójt Ryszard Giszczak, który osobiście optował za tegorocznym



Wojciech Krajewski zaproponował, aby wykonać nakładkę asfaltową na odcinku z Krajkowa do drogi krajowej nr 60

spożytkowaniem tej kwoty na drogi, których wykonanie nie wymaga długiej procedury, wynikającej z konieczności poszerzenia pasa drogowego, gdyż ze względu na czas nie uda się takiego przedsięwzięcia sfinalizować przed końcem roku.

-Nie ma co zostawiać pieniędzy na przyszły rok, bo wtedy ruszą już dotacje unijne i koszty budowy dróg będą dużo wyższe niż obecnie – przekonywał przewodniczący rady Jarosław Jaworski. Wtórował mu wiceprzewodniczący Eugeniusz Ptasik – Jak są pieniądze, to trzeba robić, niech ludzie jeżdżą po dobrych drogach.

Pozostała więc do rozstrzygnięcia kwe-



Wiceprzewodniczący rady Jacek Gadomski optował za nową nawierzchnią bitumiczną z Uniecka do Jeżewa Wesel

stia, które drogi mają być budowane. Radny Wojciech Krajewski zaproponował, aby wykonać nakładkę asfaltową na odcinku z Krajkowa do drogi krajowej nr 60. Argumentował, że nawierzchnia jest zniszczona – droga ta była budowana jako jedna z pierwszych w gminie Raciąż, a więc dawno. Dodatkowo uległa zniszczeniu, gdy podczas wypadku na „sześćdziesiątce” tędy zorganizowano objazd. Ten pomysł wsparł radny Krzysztof Sikorski mówiąc, że wspomniany odcinek łączy „sześćdziesiątkę” z drogą powiatową. Tędy mieszkańcy wielu miejscowości w gminie Raciąż, m. in. Grzybowa czy Lipy, jeżdżą do miasta powiatowego.

Z kolei radny Robert Kleniewski wnioskował o położenie nowej warstwy asfaltu na drodze z Gralewa do Kozolina, a wiceprzewodniczący rady Jacek Gadomski pro-

ponował, aby uczynić to na drodze z Uniecka do Jeżewa.

Okazało się jednak, że realizacja wszystkich trzech wniosków za wspomnianą kwotę jest niemożliwa. Pieniądzy wystarczy na dwie z trzech zgłoszonych dróg i trzeba je wybrać. Przewodniczący rady za-



Radny Robert Kleniewski wnioskował o położenie nowej warstwy asfaltu na drodze z Gralewa do Kozolina

proponował głosowanie w tej sprawie, po raz pierwszy w takiej formie, mianowicie radni otrzymali kartki, na których wypisane były zgłoszone propozycje, i mieli skreślić, czyli odrzucić, jedną z nich. Wynik tego głosowania, przeprowadzonego na poprzedzającym sesję wspólnym posiedzeniu stałych komisji rady, był następujący: za wnioskiem radnego Krajewskiego (droga z Krajkowa do „sześćdziesiątki”) opowiedziało się 11 radnych, za propozycją radnego Kleniewskiego (Gralewo - Kozolin) – 8, a za wnioskiem radnego Gadomskiego (Unieck - Jeżewa Wesel) – 6. Wynik tego głosowania stał się podstawą



Przygotowywanie kartek do drogowego głosowania radnych

do podjęcia już na sesji, 21 sierpnia, uchwały o przeznaczeniu 755 tys. zł na wykonanie w tym roku nakładek bitumicznych dwóch pierwszych odcinków dróg. Nawierzchnia z Uniecka do Jeżewa ma być odnowiona w późniejszym terminie, który określi rada.

Na polach koło Raciąża

Premier Ewa Kopacz oglądała skutki suszy

Szefowa rządu podczas wizyty, 8 sierpnia, w gospodarstwie Tomasza Zglinickiego w Sierakowie (gm. Raciąż) zapoznała się ze skutkami suszy i zapewniła, że rolnicy mogą oczekiwać pomocy nie tylko w postaci nisko oprocentowanych kredytów. Najpierw jednak trzeba oszacować straty.

Wcześniej w domu kultury w Raciążu odbyła się narada pod przewodnictwem pani premier z udziałem ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego, wiceministra rolnictwa Tadeusza Nalewajka, dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Janusza Skulicha, wojewodów z województw dotkniętych suszą i przedstawicieli służb. W naradzie uczestniczyli też władze terenu: wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak i burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski.

- Rozmawialiśmy o tym, jak można pomóc rolnikom, którzy przeżywają teraz duży kryzys. Obok tego nie można przejść obojętnie - mówiła premier Ewa Kopacz podczas briefingu w gospodarstwie rolnym w Sierakowie. Wcześniej obejrzała skutki suszy, wysłuchała relacji rolników - Tomasza i Jana Zglinickich, syna i ojca, którzy pokazali pani premier, jak wyglądają uprawy. Ich gospodarstwo jest nastawione na produkcję bydła,

głównie mlecznego. Susza spowodowała tu duże straty zbóż, traw i kukurydzy. Ta ostatnia z braku wody nie wykształciła kolby. - Nie będzie z niej energii, tylko samo włókno - komentował Jan Zglinicki, dodając, że plon pszenżyta wyniósł w tym roku 15, maksymalnie 30 kwintali z hektara, gdy tymczasem w ubiegłym roku dochodził do 60.

- Teraz trzeba szybko i wiarygodnie oszacować straty. Wówczas przedstawię problem na posiedzeniu Rady Ministrów i będę zastanawiać się, jak uruchomić dwa równoległe programy pomocowe. Nie chodzi o to, żeby ułatwiać rolnikom pobieranie kolejnych kredytów nisko oprocentowanych, ale o to, aby zabezpieczyć ich produkcję rolną na przyszłe lata. Rolnicy oczekują ze strony państwa zdecydowanie szerszej oferty pomocy. Szczególnie tracą ci rolnicy, którzy mają produkcję mieszaną, roślinno-zwierzęcą - mówiła szefowa rządu. Zdaniem pani premier niezbędne jest rozporządzenie uwzględniające straty w gospodarstwach prowadzących hodowlę zwierząt.

- Bardzo się cieszę, że na dzisiejszym spotkaniu zarysowała się szersza koncepcja pomocy dla rolników - mówił burmistrz Raciąża Mariusz Godlewski.

Z kolei wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak informował: - W gminie Raciąż wpłynęło aż 400 wniosków o pomoc. Niektórzy rolnicy, mimo strat spowodowanych suszą, zaniechali składania wniosków, bo kredyty już mają, a inną pomoc blokują obecne przepisy. Przy obliczaniu strat do dochodu gospodarstwa dodaje się produkcję zwierzęcą. Taką sytuację ma również pan Zglinicki, u którego dzisiaj jesteśmy. Starty w uprawach w jego gospodarstwie oszacowano na 69 procent, ale po dodaniu produkcji zwierzęcej wyniosły one 23 procent. Natomiast żeby otrzymać pomoc inną niż w postaci kredytu, te straty muszą w całym gospodarstwie wynieść nie mniej niż 30 procent. Ponieważ dziś pani premier o tym dyskutowała, mam nadzieję, że sprawi, aby zmienić przepis uniemożliwiający udzielenie pomocy rolnikom.

Według premier Ewy Kopacz rządowych decyzji w sprawie pomocy gospodarstwom rolnym dotkniętych suszą można się spodziewać po 20 sierpnia. Do tego czasu ma się zakończyć przygotowywanie protokołów strat.

włd

Przedruk z „Tygodnika Ciechanowskiego”
nr 32 z 11 sierpnia 2015 r.

Budowa zalewu to nie bajdurzenie

Rozmowa z Ryszardem Giszczakiem, wójtem gminy Raciąż

***Jakie ma pan refleksje związane z wizytą pani premier?**

-Pani premier Ewa Kopacz robi wrażenie kobiety, która wsłuchuje się w to, co do niej wszyscy mówią. Ma zdolność sumowania dyskusji i wyciągania wniosków. Mogłem się o tym przekonać uczestnicząc w naradzie w Raciążu pod przewodnictwem pani premier. Po naradzie odbyło się spotkanie z rolnikami w Sierakowie, nieco reżyserowane. W telewizji można było zauważyć, że odbywało się ono na tle dorodnej kukurydzy. Organizatorom proponowałem inną lokalizację spotkania, gdzie skutki suszy są o wiele większe i naoczne. Wystarczyło chociażby w tej samej wsi przemieścić się na drugą stronę drogi. Postawione zostały jednak warunki, że ma być blisko drogi numer sześćdziesiąt i ma się nie kurzyć.

Jeśli chodzi o efekty wizyty pani premier dla naszej gminy to na dziś (18 sierpnia - przyp. red.) są one żadne. Znow rolnicy zaczęli składać wnioski suszowe, po wizycie pani premier wpłynęło ich kilkadziesiąt. Przyjmujemy te wnioski, ale szacowanie strat nie wszędzie jest możliwe. Zbóż na polach już nie ma, więc trudno ocenić straty. Na łąkach i pastwiskach oraz w uprawach kukurydzy - tak. Ale czy komisje będą to czynić - o tym zadecyduje wojewoda.

Z wnioskami rolników jest tak, że mimo iż susza dotknęła wszystkich, złożyła je tylko część z nich. A to dlatego, że nie chcą oni kredytów. Pojawiła się jednak nadzieja, że nie jest wykluczona także inna pomoc. Ci co napisali wnioski, zrobili to też na wszelki wypadek - chcą być gotowi do skorzystania z ewentualnej nowej formy rekompensaty strat. Przepisy w tym względzie są niejasne i wypaczone, co jest przykre.

W naszej gminie największe straty są w roślinach strączkowych, zbożach jarych i kukurydzy. Najwięcej wniosków wpłynęło od rolników z rejonu koziebrodzkiego, unieckiego i kodłutowskiego, czyli z tych obszarów, gdzie są słabsze ziemie.

Spośród 400 rolników, którzy złożyli wnioski, 87 z nich ma tylko produkcję

roślinną. Pozostali - także zwierzęcą. I większość z nich, tak jak rolnik, u którego była pani premier, mimo ewidentnych strat, zgodnie z obecnymi przepisami nie kwalifikuje się do pomocy suszowej. Według naszej analizy przy obecnych obowiązujących przepisach z tej pomocy w naszej gminie będzie mogło skorzystać nie więcej niż 150 rolników, w tym ci, którzy nie mają inwentarza. Tymczasem trzeba pomóc także tym rolnikom, którzy mają hodowlę krów. Krowy u nich nie wyschły, ale wyschło to, co one jedzą. Zwróciłem na to uwagę pani premier. Podczas narady mówiłem też o uwarunkowaniach dotyczących potencjalnej pomocy gospodarzom ze strony gminy. Otóż na wcześniejszym spotkaniu z rolnikami wojewoda mazowiecki mówił, że wójt może obniżyć lub umorzyć podatki w związku z suszą. Może, ale jeżeli to uczyni, gmina dostanie po skórze od ministra finansów. Bo ten liczy, że ma ona maksymalne stawki podatkowe i takie uwzględnia w naliczaniu subwencji. Wydaje mi się, że w tej szczególnej sytuacji minister finansów powinien inaczej spojrzeć na te rozliczenia, o co apelowałem do pani premier.

***Jakie są wieści przed nowym rokiem szkolnym?**

-We wszystkich szkołach w wakacje przeprowadzone zostały remonty poprawiające estetykę i higienę obiektów, czyli malowanie. Największe prace miały miejsce w Gralewie. Tam wichura uszkodziła część dachu na sali gimnastycznej i trzeba było to naprawić.

Wyłonione już mamy firmy, które zajmą się dowozem dzieci do szkół. Czynić to będą dwie firmy - z Płocka i Przasnysza. Jest jeszcze nierozwiązana kwestia dowozu dzieci z Dramina w gminie Baboszewo do szkoły w Krajkowie. Do tej pory nasza gmina płaciła za dowóz, ale było to nieprawidłowe - nam nie wolno finansować zadań innych gmin. Przepis mówi, że za dowóz dzieci do szkoły koszty ponosi ta gmina, na terenie której one mieszkają. Otrzymałem informację od wójta gminy Baboszewo, że od nowego roku szkolnego uczniowie

z Dramina będą uczęszczali do szkoły w Polesiu. Nie wydaje mi się, żeby to była prawda, bo o tym, do której szkoły chodzi dziecko, decydują rodzice, a nie wójt. Myślę jednak, że dojdziemy z sąsiadem do porozumienia. Chodzi o to, aby gmina Baboszewo zmieniła granice obwodu szkolnego i przypisała Dramin do szkoły w Krajkowie, a nie w Polesiu, jak to jest obecnie. Otrzymałem też od wójta gminy Baboszewo informację, że mieszkańcy Dramina złożyli do niego wniosek, aby dokonał takiej zamiany. I on jest gotów to zrobić, jeśli ja się zgodzę. Ja się na to zgadzam. Ale koszty dowozu dzieci będzie ponosiła gmina Baboszewo.

Jednak najważniejsza sprawa dotyczy podjęcia decyzji o zamknięciu dwóch szkół filialnych - w Kodłutowie i Kraszewie Gaczułtach. To by się stało już od nowego roku szkolnego. Wstrzymaliśmy się z tym, ponieważ szkoły uczestniczą w programach unijnych. Likwidacja szkół byłaby jednoznaczna z przerwaniem tych projektów, za co musielibyśmy zwracać pieniądze. Ale za rok temat likwidacji zostanie podjęty.

***Czy rzeczywiście trzeba zlikwidować te szkoły, nie ma innego wyjścia?**

-Nie ma. Zamknięcie wspomnianych szkół jest konieczne. W tych placówkach uczy się tak mało dzieci, że koszty ich utrzymania są bardzo duże. I to od dawna. Naszej gminy po prostu na to nie stać. Subwencja oświatowa tych kosztów nie pokrywa. Co roku dokładamy do oświaty z własnych środków coraz więcej i więcej. Ta kwota urosła już do dwóch milionów złotych. Matematycznie rzecz ujmując, mamy liniowy wzrost kosztów utrzymania oświaty. Dzieje się to ze stratą dla inwestycji niezbędnych do zaspokojenia innych równie ważnych potrzeb mieszkańców naszej gminy. Oczywiście decyzja należy do radnych. Będę przekonywał radę, aby wiosną przyszłego roku podjęła taką decyzję i tym samym rozpoczęła procedurę likwidacji wymienionych placówek wraz z rokiem szkolnym 2016/2017. Wiem, że zamiar likwidacji szkół nie wywoła



Podczas briefingu pani premier Ewy Kopacz w Sierakowie zabierał głos także wójt gminy Raciąż Ryszard Giszczak

aplauzu zwłaszcza wśród nauczycieli, ale w moim przekonaniu jest to nieuchronne. Jeśli nic z tym nie zrobimy, niedługo na inwestycje nie będziemy mieć pieniędzy.

***Jak wyglądają tegoroczne inwestycje, czy wszystko idzie zgodnie z planem?**

-W tym roku mamy naprawę dużo pieniędzy do wydania. Jest to związane z odyskaniem VAT-u za przydomowe oczyszczalnie ścieków i zwrotem 75 procent kosztów budowy oczyszczalni ścieków w Uniecku i kanalizacji, o czym „Głos” już informował. To są gigantyczne pieniądze, bo ponad 3 mln zł. Najwięcej środków rada przeznaczyła na budowę dróg.

Zmieniły się jednak nieco przepisy dotyczące uzyskania zezwolenia na budowę drogi. Najkrócej mówiąc, wydłużyła się procedura. Na to nakładają się kłopoty z uzyskaniem gruntów. Mamy dużo gotowych dokumentacji na budowę dróg, ale problem jest właśnie taki, że niemal wszędzie nie ma zgody wszystkich właścicieli gruntów na poszerzenia pasa drogowego. Przykładem są Kaczo-

rowy, ale nie tylko. Tak samo jest w Charzynach, gdzie jeden z właścicieli nie wyraził zgody. Drogę wprawdzie zbudujemy, ale musimy ją przeprojektować i cała inwestycja wydłuży się w czasie.

Są też i dobre wieści drogowe. Rozstrzygnęliśmy przetargi na budowę trzech odcinków. Ceny są naprawdę niskie. Nie pamiętam, żeby była aż tak duża różnica między wartością kosztorysu a przetargową budowy, co ma miejsce właśnie w tym roku. W sumie na tych trzech drogach zaoszczędziliśmy 555 tys. zł

To wynika z tego, że gminy i starostwa budują w tym roku mało dróg, bo nie mają własnych środków. Firmy z kolei nie mają frontu robót i licznie startują w przetargach. Konkurencja na wykonanie jest dużo większa, stąd i oferty cenowe są znacznie niższe. Ponadto ropa tanieje. A jak ropa tanieje, to i asfalt też. Na dodatek w naszej gminie obserwuję, że dwie poważne firmy ze sobą konkurują, na czym my zyskujemy.

***Taniej często znaczy gorzej.**

-Jest takie ryzyko, ale będziemy pilnować, aby tak się nie stało.

***A co z zalewem? Niektórzy już zwątpili, że on powstanie.**

-Ja nie zwątpiłem i mimo głosów, które do mnie dochodzą, że budowa zalewu to bajdurzenie wójta, twierdząc, że zalew zbudujemy. Trwa uaktualnianie dokumentacji do przepisów, które w międzyczasie się zmieniły. Sprawa się przeciąga, bo Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zażyczyła sobie obserwacji fauny i flory na terenie przewidzianym pod zbiornik. Ponadto ukazał się przepis, według którego nie można ubiegać się o dotację unijną czy inne środki zewnętrzne, jeśli inwestycja nie jest ujęta w planie krajowym. Do preesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie złożyliśmy więc wniosek o uwzględnienie budowy zbiornika wodnego „Kraszewo” na rzece Raciążnicy w planie gospodarowania wodami. Wniosek został przyjęty i otrzymaliśmy mailową informację, że jest on prawidłowy, co oznacza, że budowa zbiornika zostanie uwzględniona we wspomnianym planie.

***Dziękuję za rozmowę.**

Włodzimierz Dźbik





Dzień Miasta i Gminy Raciąż w takt pieśni żołnierskich i rytm muzyki młodzieżowej

Zegar na ratuszowej wieży

14 sierpnia przed raciąskim ratuszem odbyły się imprezy w ramach organizowanego po raz drugi Dnia Miasta i Gminy Raciąż. W tym roku były one ściśle związane z 590 rocznicą nadania Raciążowi praw miejskich. Wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz kapela młodzieżowe.

Zanim jednak to się stało, symbolicznie odsłonięty został zegar na ratuszowej wieży i tablica z nazwiskami jego fundatorów. – Mam nadzieję, że będzie on wskazywał tylko dobry czas dla miasta – mówił burmistrz Raciąży Mariusz Godlewski. Ksiądz proboszcz Wiesław Kosiński poświęcił zegar. Został on ufundowany ze składek społeczności Raciąży.



U honorowani wyróżnieniami wojskowymi



Odsłonięta została tablica z nazwiskami fundatorów zegara

Na ratuszu w Raciąży pojawił się zegar

Pomysłu organizowania wspólnej imprezy przez miasto i gminę, służącej jednocześnie obu społeczności, pogratulowała uczestnicząca w uroczystości wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego Wiesława Krawczyk, która też

odczytała okolicznościowy list Adama Struzika. Marszałek województwa mazowieckiego, gratulując zorganizowaną kolejną odsłony Dnia Miasta i Gminy Raciąż, napisał m. in.: *Obchody święta miasta i gminy to ważna oraz cenna inicjatywa. Świadczą one bowiem wymownie o trosce władz lokalnych o zachowanie i rozwijanie tożsamości regionalnej, sprzyjają lepszemu poznaniu dziejów naszych małych ojczyzn, ich tradycji, atrakcji turystycznych i walorów przyrodniczych, dają możliwość zaprezentowania szerszej pu-*



Wśród gości była m.in. wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Mazowieckiego Wiesława Krawczyk. Na zdjęciu w towarzystwie burmistrza Mariusza Godlewskiego i księdza proboszcza Wiesława Kosińskiego



bliczności twórczości miejscowych artystów, zespołów muzycznych i dokonań młodzieży szkolnej. Budzą również wśród mieszkańców dumę z poczucia przynależności do lokalnej społeczności.

Przed koncertem zespołu artystycznego WP grupa mieszkańców miasta i gminy uhonorowana została wyróżnieniami wojskowymi. Brązową odznakę „Za zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego” otrzymali Mariusz Godlewski – burmistrz Raciąży, Andrzej Mikołajewski – szef miejscowej policji, Robert Dobies – prezes klubu



Wiązankę pieśni i melodii żołnierskich zaprezentował Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego

składzie muzyków wywodzących się z Raciąży (Cezary Kaźmierczak i Paweł Szustkiewicz), oraz Alligator Bay grający muzykę reggae.

Przedtem jeszcze odbywały się występy, gry i zabawy z udziałem dzieci i młodzieży.

Natomiast w południe w Miejskim Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji oficjalnie otwarte zostało kameralne „Kino za Rogiem”, które ma przywrócić modę na oglądanie filmów w kinie. Można w nim obejrzeć nie tylko filmy, ale też transmisje na żywo wydarzeń kulturalnych i sportowych oraz własne prezentacje multimedialne. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane



Kino za Rogiem ma przywrócić modę na oglądanie filmów w kinie



bu Błękitni. Natomiast ryngrafami wyróżniono Ryszarda Giszczaka – wójta gminy Raciąż, Andrzeja Nizielskiego – dyrektora Zespołu Szkół STO i radnego Bogusława Jeżaka – byłego przewodniczącego Rady Miejskiej Raciąży.

Wiązankę pieśni i melodii żołnierskich zaprezentował Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Swoj występ rozpoczął od „Pierwszej Brygady”, której licznie zebrani przed sceną, ustawioną w sąsiedztwie ratusza, mieszkańcy miasta i gminy wysłuchali na stojąco. Występ zespołu wpisał się w obchody Święta Wojska Polskiego, przypadającego następnego dnia.

Wieczorem koncertowały olsztyński zespół Ampha Romeo, mający w swym

w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Dzień Miasta i Gminy Raciąż miał formę pikniku. Toteż w parku pojawiły się kramy, dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci czy ogródek piwny.

Co dalej z biblioteką gminną, czyli

Testowanie wojewody

Na sierpniowych obradach radni gminy Raciąż podjęli uchwałę o likwidacji biblioteki publicznej. To konsekwencja wcześniejszej decyzji rady ze stycznia br. o zamiarze likwidacji tej placówki.

Władze gminy zapewniają, że likwidacja biblioteki gminnej w obecnym kształcie nie oznacza pozbawienia mieszkańców korzystania z biblioteki i nie spowoduje uszczerbku w wykonywaniu dotychczasowych zadań, bowiem nastąpi ona tylko pod warunkiem zawarcia umowy z władzami miasta Raciąża o przejęciu przez Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji zadań związanych z obowiązkiem prowadzenia przez gminę Raciąż biblioteki publicznej. Inaczej mówiąc funkcję biblioteki publicznej dla gminy Raciąż miałaby przejąć miejska biblioteka publiczna, z której i tak korzystają także mieszkańcy gminy Raciąż.

Porozumienia na piśmie między miastem a gminą w tej sprawie jeszcze nie ma. Jest natomiast ustnie wyrażona wola, aby tak uczynić. Nie wiadomo jednak czy do tego dojdzie. Nadzór prawny nad uchwałami samorządu gminnego ma wojewoda, który może je uchylić lub nie, czyli zaakceptować. Jak zachowa się w przypadku uchwały Rady Gminy Raciąż o likwidacji biblioteki publicznej – czas pokaże.

Jeśli wojewoda tej uchwały nie uchyli, wówczas podejmiemy kolejne kroki zmierzające do sfinalizowania ustnego na razie porozumienia z miastem – wyjaśnia wójt Ryszard Giszczak.

Na razie jednak trwa testowanie wojewody.

r-r

Place zabaw mają być otwarte

- I będą – zapewnił radnych wójt Ryszard Giszczak, odpowiadając radnemu Krzysztofowi Sikorskiemu, który pytał, dlaczego plac zabaw dla dzieci przy szkole w Krajkowie jest w wakacje zamknięty. Koledze wtórowali inni radni mówiąc, że tak jest ze wszystkimi tego typu placami usytuowanymi przy placówkach oświatowych. – Jak szkoła jest zamknięta, to i plac zabaw również – twierdzili.



Ten plac zabaw dla dzieci znajduje się we wsi Kocięcin Brodowy i jest dostępny dla dzieci bez przerwy

- W Gralewie tak nie jest. Plac zabaw jest tam dostępny na okrągło – zaprzeczał wójt. Obiecał też wpłynąć na dyrektorów szkół, aby spowodowali, żeby obiekty do zabawy dla dzieci będą dla nich dostępne nie tylko wtedy, gdy szkoła jest otwarta.

r-r

Z życia Kościoła

Ostatni tydzień sierpnia upłynął w parafiach położonych na terenie gminy Raciąż pod znakiem peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Odbywały się modły, procesje, uroczyste msze, czuwania w kościele. Było to wielkie wydarzenie dla wiernych. Relację z tych szczególnych uroczystości zamieścimy w kolejnym wydaniu „Głosu”.

Śladami historii



Przy drodze z Raciąża do Uniecka, przed Kodłutowem, stoi figurka, zawsze zadbana. Jak głosi napis, wystawiona została w 1881 r., a ofiarowali ją Bogu właściciel i włościanie „na pamiątkę zgodnego odseparowania się”. Proszę o kontakt (tel. 502 219 379) osoby, które znają okoliczności jej powstania i historię, i zechcą podzielić się wiedzą na ten temat z czytelnikami „Głosu”.

r-r

Ruszyła piłkarska klasa A seniorów

W JUTRZENCE UNIECK DUŻE ZMIANY

W przedostatni weekend sierpnia (22/23) zainaugurowała rozgrywki piłkarska klasa A seniorów. Jutrzenka Unieck nowy sezon rozpoczęła od meczu wyjazdowego w Słoszewie. W zespole zaszły duże zmiany kadrowe.

- Odeszło od nas trzech ofensywnych zawodników, co spowodowało poważne komplikacje z ustawieniem drużyny - powiedział nam wieloletni trener i zawodnik Jutrzenki Sławomir Józwiak.

Bracia Paweł i Mariusz Borzykowscy zasilili szeregi sąsiada z Głinojocka i pewnie 30 sierpnia, kiedy to Jutrzenka podejmować będzie u siebie Kryształ, zobaczymy ich w akcji, ale już nie w barwach Uniecka. Trzecim ofensywnym piłkarzem, który został się z uniecką drużyną i przeszedł do Płońska, jest Szymon Wiejski. Ponadto zaprzestali gry w Jutrzence Janusz Pajewski i Stanisław Pniewski. Wznowił natomiast treningi po kontuzji Robert Karwowski.

Powstała lukę w napadzie z konieczności wypełnili obrońcy, przesunięci z tej linii do przodu - Piotr Baczewski i Krzysztof Kozłowski. Raczej wciąż będziemy widzieć na boisku trenera Sławomira Józwiaka, który wprawdzie zamierzał obserwować poczynania swoich piłkarzy z boku, ale jego obecność w zespole także w roli pomocnika wydaje się nieunikniona.

Szeregi Jutrzenki zasilili młodzi piłkarze z Raciąża: obrońcy

Konrad Pawelski i Paweł Błocki oraz bramkarze Kamil Leśniewski i Kamil Kalinowski, a także doświadczony defensor Jarosław Żebrowski, który - na co liczy trener - ma zapewnić spokojną i rozważną grę. Ma też pojawić się w Jutrzence na środkowej pomocy junior z Kryształu Marcin Markowicz.

Wobec tak dużych zmian kadrowych trener Sławomir Józwiak jest ostrożny w wypowiedzaniu się na temat szans Jutrzenki w rozpoczętym sezonie. Trudno jest przewidzieć, na ile zawodnicy odnajdą się w nowym ustawieniu i czy po tych zmianach uda się stworzyć zgrany zespół.

A oto rywale i terminy spotkań Jutrzenki na boisku w Uniecku:

30 sierpnia, godz. 17.00 - Kryształ Głinojock
12 września, godz. 15.00 - GUKS Krasnosielec
23 września, godz. 16.30 - KS Wąsewo
3 października, godz. 15.00 - Kurpik Kadzidło
17 października, godz. 14.00 - Orzyc Chorzele
7 listopada, godz. 14.00 - Mazowsze Jednorzec



Strojni futboliści z Sierakowa



Mieszkańcy Sierakowa dbają o entuzjastów piłki nożnej, którzy swoją pasję realizują nie tylko przed ekranem telewizora, ale i na murawie. Najpierw wyszli naprzeciw ich potrzebom i pastwisko zamienili w boisko, potem je ogrodzili, dzięki czemu miejscowi futboliści mają warunki do wykazania

swoich piłkarskich umiejętności. Ostatnio zostali ubrani, oczywiście chodzi o stroje sportowe. Za pieniądze z funduszu sołectkiego wieś zakupiła dla drużyny komplet koszulek, spodenek, getrów. Teraz zespół prezentuje się niemal jak profesjonalny team, co widać na załączonym zdjęciu.

SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA W RACIĄŻU

CATERING

ORGANIZUJEMY:

- imprezy okolicznościowe
- chrzciny
- komunie
- konsolacje
- jubileusze
- prezentacje

09-140 Raciąż, ul. Akacjowa 3a
www.salaraciaz.pl

TEL.: 502 033 752

Warto wiedzieć

Planowane przedsięwzięcie pod nazwą zbiornik wodny „Kraszewo” na rzece Raciążnicy jest inwestycją z zakresu małej retencji wodnej, wynikającą z potrzeby zwiększenia retencji w zlewni rzeki Raciążnicy oraz stabilizacji poziomu wody gruntowej na otaczającym terenie, stanowiącym użytki rolne, głównie łąkowe.

Przedsięwzięcie ma być zrealizowane przy udziale funduszy unijnych. Planowany zbiornik wodny „Kraszewo” zlokalizowany jest w północnowschodniej części gminy Raciąż, w zlewni rzeki Raciążnicy, która zakwalifikowana została do obszarów zagrożonych występowaniem okresowych deficytów wody. Obejmuje on grunty wsi Budy Kraszewskie, Kraszewo Gaczuły, Kraszewo Rory.

Teren, na którym planuje się zbiornik, położony jest w dolinie rzeki po jej obydwu stronach. Zajęcia terenu na budowę zbiornika wodnego wynoszą około 93,49 ha. Są to przede wszystkim użytki rolne niskich klas bonitacyjnych, gdzie użytki zielone, łąki klasy IV stanowią minimalny udział. W granicach projektowanego zbiornika nie występują grunty orne, znaczną część stanowią nieużytki oraz tereny porośnięte roślinnością drzewiastą i krzakami, użytki. Gospodarcze wykorzystanie gruntów ograniczy się do ekstensywnego eksplo-

atowania pastwiskowego, a tylko w niewielkiej części jako słabe łąki.

Znaczna część terenu przewidywanego pod zbiornik, około 70 procent, jest praktycznie zupełnie nieużytkowana (zdewastowana); są to obszary znacznie obniżone w stosunku do naturalnych rzędnych terenu, co spowodowane zostało wydobywaniem torfu do celów opałowych. Obszary te są dostępne dla ludzi tylko podczas mroźnych zim, kiedy zamrożony grunt i woda nie stanowią zagrożenia i niebezpieczeństwa. Enklawy lasów i zakrzaczeń porasta przede wszystkim olśza czarna. Wartość rolniczo-gospodarcza tego terenu jest bardzo mała.

Projektowany akwen będzie zbiornikiem przepływowym, kopanym, ograniczonym zaporami ze wszystkich stron. Wzdłuż zapór bocznych zaprojektowano rowy opaskowe przejmujące wody przesiąkowe. Funkcje zbiornika to:

1. Retencja wód powierzchniowych celem zaspokojenia potrzeb rolnictwa.
2. Stabilizacja zwierciadła wody w rzece na terenach będących pod wpływem procesów torfotwórczych.

3. Ochrona środowiska przyrodniczego, poprawa czystości wód powierzchniowych, powstrzymanie erozji.
4. Ochrona przeciwpowodziowa doliny rz. Raciążnicy w jej środkowym i dolnym biegu.
5. Ochrona przeciwpożarowa.
6. Podniesienie walorów krajobrazowych i estetycznych obszaru gminy.
7. Poprawa mikroklimatu w bezpośrednim sąsiedztwie zbiornika.
8. Wykorzystanie terenu zbiornika w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego gminy.
9. Aktywizacja gospodarcza regionu.
10. Hodowla ryb - rekreacja przez wędkowanie.

Rozpatrywane są dwa warianty zbiornika. Różnica pomiędzy wariantami charakteryzująca się przede wszystkim wielkością uzyskanej powierzchni i pojemnością zbiornika wynika z uformowania w środkowej części zbiornika w wariacie II wyspy o powierzchni około 4,7 ha, głównie dla zapewnienia warunków bytowania ptactwa.

ug

**GŁOS
RACIĄŻA**

Biuletyn Gminy Raciąż. Wydawca: Rada Gminy Raciąż
 09-140 Raciąż, ul. Killińskiego 2, tel. 23 6791 280
www.gmina.raciaz.iap.pl
 Redaktor: Włodzimierz Dźbik
 Redakcja techniczna i druk: Drukarnia sPRINT
 06-400 Ciechanów, ul. Pultuska 70, tel./fax 23 673 34 30